

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 73.  
Archiwum Ostapa Ortwina

15. Archiwum Ostapa Ortwina. Prace. „Liryka polska” (po wojnie 1914-1918) (83).

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська наукова бібліотека  
ім. В. Стефаника НАН України  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Фонд \_\_\_\_\_  
Опис \_\_\_\_\_  
Справа \_\_\_\_\_  
Пачка \_\_\_\_\_

Орт. 15 / п. 2

83арк.

арк. 54 - відсутні

Печатня № 66-я АН УССР  
ВХОД РУКОПИСИ

№ Опм. 15/2 2

Опрібіт Деман  
(Острів Остap)

"Ліжка польска" (po wojnie 1914-1918) -  
амант.

12. р.  
15. до.

83. арк.  
м. нон.

Ostap Orłwin

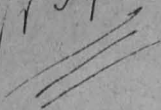
Liryka polska  
(po wojnie 1914-1918)

Tomka 5

Liryka polska  
(po wojnie 1914-18)

W twórczym i całkiem ogólnym zarysie ma-  
my ~~nie~~ nie tyle naszkicować sobie obraz wyso-  
czonej, powojennej liryki polskiej, ~~ale~~ wskazać  
i ~~na jej~~ ~~istotę~~ ~~jej~~ ~~charakterystyczne~~ ~~ilustracje~~ ~~ile~~  
sformułować jej ~~znaczenie~~ ~~charakterystyczne~~ ~~ilustracje~~  
własności i ~~ostre~~ ~~ilustracje~~ ~~wewnątrz~~  
jej logikę. Nie może tu nam zatem chodzić o  
nakreślenie wzorunków powojennych, ~~szczyt~~  
inaczej tak interesujących kwestię indywidual-  
ności poetyckich na podstawie szeregowego  
rozbioru ~~każdego~~ ~~z~~ ~~tych~~ ~~charakterystycznych~~  
kierunków. Zadaniem naszym będzie ~~opisać~~  
syntetycznie zasadnicze ~~tony~~ i ~~problemy~~  
kroju lirycznej poezji naszej z ostatniej doby  
i ~~wypublikować~~ ~~przewidywać~~ ~~te~~ ~~wypok-~~  
~~nię~~ ~~rysy~~, które w słabszej lub silniejszej  
mierze wybijają się we wszystkich repre-  
zentatywnych utworach nowego pokolenia  
pisarzy, nadając im odrębny koloryst i ~~atmo-~~  
sferę, swistą atmosferę moralną i napięcie  
duchowe, słowem ~~skład~~, ~~artyst~~ i ~~zręczno-~~  
~~ści~~, ~~od~~ ~~poprzedniego~~ ~~typu~~ ~~poezji~~  
jej ~~głęboko~~ ~~odwlecz~~ i ~~ostro~~ ~~się~~ ~~odcinają~~

✓ Ni 392







w jakiej gotowej i przynajmniej styku przy no-  
meuklatury. Ktoby raz na zawsze ustalała  
i nawiązać; standardy haridgo z nich w tre-  
żnym przeciw narastaniu i przekształcaniu się  
nowej liryki. Zagadnienie dalszych ich prze-  
obrażeń i rozwoju jest kwestją otwartą i dyskusyjną,  
nie są wszelkie możliwości, a co najmniej na pod-  
stawie dotychczasowego ich dorobku o nich się  
powie, w tym może mieć charakter tym nowo-  
wego tylko orestozacja pod budowę, której plany  
nie są jeszcze definitywnie wyłożone i roz-  
cydowane.

Ten charakter tymczasowości, jakby chwilowe-  
go postępiu w przemianach do dalszych etapów, jakby  
prób przygotowanych; eksperymentów przed  
pełnym rozpostaniem skrzydeł do stałego  
lotu, ten rys jakby treningu, mierzenia siły  
~~siły~~ siły i wytrzymalności mięśni do jakiegoś  
maratońskiego biegu, do jakichś określonych  
w oddali olimpijskich zawodów jest może najwy-  
ciekawszą najnowszą i najważniejszą się w omy, jeśli  
pod uwagę weźmie się poezję najbardziej w jej  
dotychczasowym kształcie, nie zaś pewne  
odwlekanie tylko utworów, które z jaskrawymi  
wzrosty się wprost wyrażają jednolitą nową  
stylu i pełnią wyrazu. Czasami wydaje się  
jakby miało się do czynienia z zapowiedzią  
stopniem instrumentów niż z samą grą



nowym okresie ciąży w porcji, w Barideu  
przebudowaniem się w niej nowego ducha.

Z drugiej strony jednak nie należy rapo-  
mić nań, że, znajdując się w ogólnym w Jarie  
przejęciu nowego ustroju naszego cywilizacyjnego  
życia w momencie przewrotu <sup>tego</sup> ~~wygodnie~~ <sup>tego</sup>  
funkcji i wzrostku (wartości) ~~tego~~ <sup>tego</sup> ~~tego~~ <sup>tego</sup>  
słony i nie stać nachwiałej równowagi, stan  
ustawicznego usuwania się gruntu, ~~stan~~ <sup>stan</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> pod  
nieg, ~~stan~~ <sup>stan</sup> przy braku jakiegokolwiek stałego  
punktu oparcia odnieść się musi na psychice  
ostatniego pokolenia. Która nie mając  
materiału skonsolidowania się i skupienia nie  
umie też znaleźć ostatecznej ~~sta~~ <sup>sta</sup> i trwałej zasady  
organizacyjnej dla swej porcji, własnego  
pionu dla nowego jej stylu. Nie drw prosto  
że i języka ostatniej doby w swej treści i formie  
odwróciła po najniższej części wzmagać się  
proces dysocjacji i derorganizacji naszego życia  
duchowego, że wraz z całą warstwą inteligencji prze-  
szła na sam okres formentu, z którego trudno  
już jest przewidzieć czy i jakie ostateczne war-  
tości wzięte do się wyłonią, wyklarują i na światny  
przebieg czasu wład dawać obejmą.

Jeżeli by były obywateli przykładać do niej jakichś

Verwagłone miary i sprawdziany, temu bardziej  
że żadna estetyka ani żadna teoria poezji, nie  
daje nam w tym kierunku żadnych wskazówek,  
z historyczno-literackiego punktu widzenia  
powinno nam wystarczyć, jeżeli utwory literackie  
współczesnej się swego wytworzenia mogą plasty-  
ki i akcentacji swego języka, opacowaniem roz-  
ległej gamy jego form i kształtów i całej techniki  
jego środków wyprzedzi rozszerzając sferę wypra-  
nowi w sferę na jakie stany emocjonalne takie  
postawy względem świata i na jego splątanych  
zjawisk i stanów, dla jakich do-  
tychczasowych formach i środkach poezji nie  
znajdowaliśmy odpowiedników. Nam wystarczy  
powinno jeżeli na widowni literackiej zjawia  
się pokolenie poetów, obdarzonych smiechem po-  
eciennym, swobodą i niezależnością, które <sup>czuje</sup> po-  
trzebę i ambicję drumną przełamania trady-  
cyjnych konwencji poetyckich, wyeksploato-  
wanych przez i wyjątkowych dozwolnie przez  
mnogie zastępy epigonów, które chce i ma się  
iść samowładnie własną nieustartą dro-  
gami, aby w dziedzinie poezji dotrzeć do realizacji  
swego własnego jaźni i akcentacji za pomocą  
własnej formy wyrażenia się.



9  
Zagadnienie postępu jest sprawą znacznie  
wciąż, która prowadzi i do rozważenia trudniejszą  
niż to, gdzie ortodoksyjny dramat, erudy postępowie,  
wyobraza. Możliwym <sup>postępie</sup> brachę doskonałe <sup>przedstawie</sup> ~~postępie~~  
jako idealną formę ustroju społecznego <sup>ego</sup> ~~postępie~~.  
By nawet poezja była całkowicie wykluczona.

**Plato** w swej utopijnej *Przerzpa polityczna*.  
Wzi nawet przepowiedzieć postów jako *skorodny* <sup>nie</sup>  
niebiosa granice kraju. **Stożek** **Jerry Lorel** <sup>prze-</sup>  
persada kompletny upadek *Artyści poezji* jako  
wreckone atawistyczne przerytli *nawpół bar-*  
*barzynskich* jenne form *rytmu*. Osobliwie nie  
jestem tego zdania. Chcecie tylko uwzględnić,  
że samo utrzymywanie się pewnych *literackich*  
*literackich* na poszerzeniu *rytmu* i *rytmu*  
ich *nowości* nie przesądza *żadnej* *estetycznej*  
*wygodni*, a *klęska* *konwencji* na tem polu *nie*.  
*Dlatego* *może* *być* *nawet* *razorytna* *i* *nie* *jest*  
*argumentem*, *który* *przeclawia* *przewrót* *razu*  
*pejnego* *stanowiska*.

W *Haridym* *razie* *jedną* *razu* *na* *robę* *ma*  
*Razie* *porolecie* *nowe* *odwrotne* *razu* *idziej*  
*na* *podbij* *mbudni*. *Ono* *dotykiem* *porostaje* *razu*

$$63/95$$

$$16/24$$

$$64/96$$

$$88/64$$

$$50 \quad 16/22$$

$$64/88$$

$$8 -$$

$$64/94$$

$$\frac{94}{4} = 23\frac{1}{2}$$

$$\frac{23.5 \times 4}{940}$$

$$62 \times 60$$

$$65$$

$$37'20$$

$$60$$

$$38$$

$$\begin{array}{r} 65 \times 36 \\ \hline 195 \\ 390 \\ \hline 2340 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 65 \times 60 \\ \hline 3600 \end{array}$$

zwycięstwie na polowiskach, grebiąc poko-  
nanych rannych i umierających.

Jakie warunki sprzyjają powstaniu  
pojawieniu się odrarza całej plejady nowych i  
wzrostu talentów, o tem nie da się nie powiedzieć  
orzec. A formy o których mowa, po których  
poeci rodzą się jak grzyby jest naprawdę efektywny  
ale nieprawdny. Z większą skutecznością i dokładnością  
można natomiast już mówić o związku pewnych  
form i kategorii poetyckich z pewnymi formami  
życia. W naszym razie nie poradzamy żadnego pa-  
nię do kategorycznego stwierdzenia, jakoby od-  
wra własnej państwowości i jej jednolite wyrażenie  
wielu głośnych muzyki i kompozytorskiej poezji,  
gaci za sobą jakieś wieloletnie przedanie litera-  
tury, jakieś więcej rozkwit poezji, któryby nas nie  
zmuszał najwzrostu wroty poetyckiej i praso-  
wiewoli. Z równą skutecznością można przy-  
puszczać, że sprawa ma się wprost przeciwnie i  
że pewien przerwany życia politycznego, powolne  
i zainteresowanie społeczeństwa sprawami gospo-  
darstwu, amerykańskimi kulturą i prasą  
niezależnie punktu cyrkulari na technice i me-

1944

1944

1944

11

to dy ~~nie~~ redolysania materialnych dobr i podsten  
zycia sprowadzić musi obnienie poziomu, jeśli nie  
całkowity upadek poezji. Przykład podobnego objawu  
mielismy wreszcie w Niemczech lat siedemdziesiątych  
gwieździ i kłosa powstania Pręty niemieckiej i utro-  
wienia cesarstwa przypada na najsmutniejszą, Rilla-  
drześń lat trzynię epoki niemieckiej literatury,  
choć nie można im odmówić obrymiej ekspansji  
ktośrej na innych polach zycia umysłowego tak  
w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych, jak  
i w naukach humanistycznych.

Jeżeli Holwier jednak redolosi norwoji w literie  
poezji nara w nowych warunkach, to jedno przynosi-  
ta pewne, że zarówno jej charakter wewnętrzny, jak  
i zewnętrzne formy kształtują się wedle muszby  
pod wpływem nowego ustroju zycia odmienienie jak  
dotychczas i w skład jej budowy wejdą ~~elementy~~  
i motywy wywodzące się z innych ~~rodzajów~~ <sup>rodzajów</sup> i pokładów.

Co pod tym względem przedewszystkiem za-  
stauawa, to ~~jest~~ to, że sam fakt odryskania  
niepodległości państwowej nie znalazł w naszej  
literze ~~wyrażenia~~ <sup>oddźwięku</sup> ~~właściwego~~ <sup>odźwięku</sup> ~~któryby~~  
stał na wysokości zadania i odpowiadat swem na-  
sprawieniem dziejowemu narzeciu tego faktu. O ile zaś  
tu i ówdzie ktoś z mniej wybitnych talentów lirycznych o-  
strunę tę starał się potrzącać, nie wznosił się nad poziom  
najpospolitszej banalności i oklepanych ~~poetyckich~~ <sup>poetyckich</sup> ~~romu-~~  
nabów. Jako motyw politycki idea narodowa stała się dla  
poezji naszej ~~nieistotnym~~ <sup>nieistotnym</sup> ~~nieistotnym~~ <sup>nieistotnym</sup> ~~wbrew~~ <sup>wbrew</sup> ~~wyjątkiem~~  
wzrosty moim pragnię i określiwai należało naszym, niestety  
wyobraźni nie zapobiegającym niewyżtkiem. More to by-  
wreca, smutna i dawai powód do najnormal- <sup>szych</sup> ~~szych~~ <sup>szych</sup> ~~szych~~ <sup>szych</sup> ~~szych~~  
nawij, ale na to niema rady. Od poezji nie można niczego



umiał opierać się o radowione wroty i nauyk  
 miewa poezji tych nowych i niernaucykh przedtem  
 standów drusy wielic w formy równosazuce o posta  
 tecnej sile napisania. Treba dojrzeć było, aby podrosto  
 nowe pokolenie <sup>wykorzystanie</sup> ~~wykorzystanie~~ pod Krolewicz jak pod Wiskiem  
 nowego stanu wraży i nowemu Karmione neruciami  
 Treba było generalnej przebudowy sarmackiego ~~stadiu~~  
 drusy i rozbudowania jej wryworem fhuiceniem ogółu  
 europejskich prądów, Treba było pod wpływem powstach  
 nie odradzającej się poezji zagranicznej ~~cała~~ nabyć po  
 kretnego wyrobienia i wykształcenia artystycznego, na  
 murzyć się do dna w Noworodnym zyciole ojrystej  
 mowy i wykui sobie z niej githie i podatne narzedie  
 wytworzenia poetyckiego, musiało całkowicie przetrwać  
 się dawna technika wiersza, musiał powstać i rozwinąć  
 się niernauc przedtem metody konstruowania jego form  
 i Kształtów, musiało się wrócić z trytem wypadków i  
 wpływem czasu ustalić waleka perspektywa hōsto  
 ryjna, ogarniająca rozległy widnokrąg, która umożli  
 wiała wzięć poetykę całokształtu negadnicwa i po  
 awalaba refleksji i wyobraźni ~~po~~ objąć ją odpowiednio  
 szerokiemi Kątem widzenia. Po tem wszystkim  
 dopiero porobiorowa nawa poezja - w trzydziści  
 lat po ostatnim rozbiore - zrodzala Kontemplacy  
 wnu i patryotycznych wniem na niedostignionym przed  
 tem Kerebel artyzmu.

Z podobnem ~~zjawiskiem~~ zjawiskiem mamy obecnie  
 znów do czynienia, skoro z dobroku wydobieranej  
 liryki naley nie potrafiemy wymiecić żadnego utwo  
 ra, ~~które~~ <sup>które</sup> Krolewicz na tle Wiskiego stanu sprawy na  
 rodowej duch dziejów przemawiał osobom równie  
 pogriucym, jak się brzywał o poezji romantycznej  
 Rozumie się samo przez się że pisarze star  
 szego pokolenia których cała umysłowość kształtowała  
 się wśrodek warunków przedmiejowego trybu zycia,





15  
sprawie można snadnie przytoczyć jako  
typowy dla całego młodego pokolenia pisarzy.  
(Stawisław Ciesnowski w Nr. 14. i 15. dodatku  
literacko-artystycznego warszawskiego „Narodu”  
z 19 i 24 grudnia 1920 r.). Stał się kochającym  
władczym Władczym on w nim swoje sta-  
nowisko w następujący mniej więcej sposób.  
„Poezja romantyczna miała na celu chronić  
„ducha narodu, podtrzymując go, gdy słabł,  
zbiierając skrypcie najdrobniejsze śluchy jego  
woli i nieśmiałości, przekonywał je i pie-  
karnie i otwarcie z nich to, co burzone. Poe-  
zja była wychowawczą i nauczycielską narodu,  
stwierdzała niemal wyłącznie sprawę narodową,  
a choć nigdy nie osiągała, osiągała naj-  
wyższych punktów artyzmu jako prerogatywa  
pragnień Wolności, nadziei i matki narodu,  
w tej lub innej formie była zawsze wyznaczką  
o jej woli, o jego duchowy stan poradca.  
W miano ewolucji, jako z kontrowersji pre-  
chodząca, aż do ostatniej niemal dni porażki  
ta ona scilla narodu i zachowała swój cha-  
rakter dydaktyczny, gdyż wobec niemiłości-  
wej wariantów politycznych, a między, jak się  
dotknęły się w poezji nie dotknęły jej  
kawałków podłogi. Jej misja nie była

u Koncra i Platego do ostatnich dni misia  
 ona przed owami tylko Ojczyzna, na wyrostko  
 i inne majo wy zaukuczte lub przymiarone,  
 ale cazy sie zamienily. Ojczyzna przedstawia bys  
 murem starozytosci, do ktorego narodzi  
 chodzi rozpaczyc wai swa przerwai i wzmocni  
 sie widokiem swej chwaly i marzej. Ojczyzna nie  
 potrzebuje juz piazki na swym grobie, gdy zycie  
 i zycie narodzi i zycie wre pokoba - zycie na poz  
 rzeli starych form, zycie brwawe jakas i lube  
 symone, roztrzasne konwuljami, ale nowe  
 bryne, mowe, polpnie i przywobnie, swa jakis  
 puzkne! Gdy w dobow w doletaiach i mece, ale  
 i w przeciwnie przepia rozi sie wielkie nowe  
 zycie, poerja nie moze nadal stai nad pustym  
 grobem Ojczyzny, a patrona w to przenie. Musi  
 i ona odwraci wrenie wy od zielonkawych plomy  
 Row fosforyzujacego prochua trumien, gdy z obta  
 vros, jak hostja, podnos sie sowne. Zagadnienia  
 narodowe zostaly w gubnych rarytach rozwirowane.  
 Fala nowozycia wyrostka Ina swym grabie  
 zagadnienia i inne, spobierue i radeu wzglad  
 wrorey, acii jako wewnetrne, ale polpnie naha  
 wewnetrne na zagadnienia to zwraca wy  
 wrostkilk tydz, ktorey cruje do tro nowych

17

przedów. Nalery odwrócić wrencie sory od  
zagadnicci naradnych, które obecnie potoczny  
się już swój Rolej i nie wymagają mianki-  
poerji a ogarnaj spójreniem obrytka to na  
co dotychczas były naukipte a co już. Poerja  
dnia przesiejnego woba o prawo głosu. Pragnie  
uchwyć rzdawiska dokonywającej się w koba  
nas rewolucji przesiejnego życia, w której ognio  
rozplawie się ono jak metal, przechodzi w  
stan płynny i rwałaa stygnie w nowe sprężes  
Kształty!!

Imię rdnos przedstawiciel nowych przedów  
w literaturze Dr. Krakowskiej grupy formistów,  
Stanisław Janay Witkiewicz wygłasza z wyso-  
koci ledzi krystej formy w poerji następu-  
ją o idei narodowej emunijacji:

"Powstanie specjalnego, polskiego typu  
wewnętrznej poerji tworzące 'wybo & metafizyka  
na interpretacja Klesk, które spotkamy polski  
narod. Realnie istniejące państwo polskie  
poboy prawdopodobnie przez tej twórczości, kto-  
ra, a ile dawniej miała przesłotnego nna-  
cienia dla życia narodu, o tyle teraz staje się  
przeżytkiem bez pięknej wartości. Cisnienie  
pojęcia Polski, zmuszające do "wewnętrzna"

par forte, bywały według nas nieporządane  
i tamowały swobodny rozwój literatury. Daw-  
niej Narady Literat. musiały być skierowane pra-  
wie że przeciwnie, co dziś wobec realnych za-  
gadnień poruszanych lepiej czy gorzej przez  
specjalistów jest już niepotrzebne.

Te i tym podobne stale powtarzające się  
emancypacje wyhodą z fałszywego założenia  
i dmiętają całe zagadnienie z niewłaściwego  
punktu widzenia. Nawierają przedwziętym  
poglądy niezgodne z faktami historycznymi.  
Nie jest bowiem prawdą, aby porobkrośca  
poezja, względnie liryczna natura <sup>z</sup>gniewała mo-  
tywy swe wyjątkowo i ich narodowej. Opiera  
się, która już w odniesieniu do poezji roman-  
tycznej żadną miarą utrzymać się nie da, jest  
całkowicie dowolnym drymblem w odnie-  
sieniu do liryki poprzedniego pokolenia. <sup>z</sup>astępnym  
~~którzy~~ Młodej Płochi brycenie było w zasadzie prze-  
głębłe rozperzenie <sup>z</sup>akresu, motywu poetycznego  
i bogactwie liryki nowymi walorami. Oja-  
śnij Kolwark <sup>(motywy paradoksy)</sup> <sup>z</sup>brodactwiej  
hipertrofi <sup>tychże</sup> <sup>z</sup>motywu, mowy by  
nie może, co więcej, dałoby się o niej raczej  
ówreć coś więcej przeciwnego a nawet z tego  
powodzi Ruto z swoim oraciem przeciwno niej



120  
i skutkiem ich oddziaływania na serca i  
umysły Pierre się tu myśli o sam cel i pobud  
do tworzą. Wnawienie i rolę, jaką gotowe już i  
w świat puszczone utwory odgrywały w życiu na  
rodzonym mineralizacji od czasu powstania jej w  
kwasie gady, one same w sobie mogą być w tym  
zobaczyć, że bydy, wstawianias, i specjalnie  
mierza się lustrując z ~~nie~~ istotą ~~nie~~ ~~nie~~  
wartości, jaką one mineralizuje od ~~nie~~  
jakoś, nie ~~nie~~, stopnia swego oddziaływa  
nia same w sobie mają i po wreszcie, prawie  
miał być, jako samostan, jednolite konstrukcje  
arty, styczne ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ podobnie  
jak wrytych ~~nie~~ ~~nie~~ w sobie obiekty  
wrażają pewne stany, komplekty i stany  
duchowe. Tego istotnego ~~nie~~ charakteru,  
właściwego ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~  
złoty, na wie, ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~  
nie może ich prawie porównać fakt, że głównym  
elementem ~~nie~~ ich konstrukcji są ~~nie~~  
pewne emocjonalne i ideologiczne komplekty,  
krystalizujące się dońcoba i ~~nie~~ narodowej.  
Decyduje tu wreszcie cel, który przydzwierat  
korrecję ~~nie~~, a celem tym nie było nigdy





organizatorstkich. Czego niema w życiu, tego niema  
i w piśmie.

Z wabaciwą młodością a podrytkow.  
kier <sup>w wyrażeniu</sup> młoda liryka wydaje się nie dostarczać na-  
wet na poziom polega ~~tu~~ istota tego zadania i jakiej  
trudności rozwiązań jego następną, skoro wyznajac  
zagadnienia narodowe (pora nawias motywno poetyckich  
postuluje się przyjęciu giętkości i formanci rapory,  
chronem i "Wyzwolenia" Wypianiskiego. dowód to  
z jednej strony, z jak upiorną siłą <sup>Wypianiskiego</sup> ~~Wypianiskiego~~  
się ciągnie i wada jeszcze nad umysłami <sup>nowego</sup> ~~nowego~~ <sup>tablic</sup>  
porokami, z drugiej strony jednak, że, ~~prekwalifikacja~~  
oile chodzi o zagadnienie narodowe, pokolenie to  
nie Rusi się nawet i nie umie wytworzyć sobie włas-  
nych, odpowiednich form wyrazu i cierpie z gotowe-  
go już dorobku literatury poprzedniego obrotu. —

ale i tutaj, jak zaraz zobaczymy, raczej grube  
nieporozumienie między wrotem a naskandowaniem  
sporządzone presumpcji i odwróceniem za-  
gadnienia. Motywem artystycznym Wypianiskiego  
nie była walka z ideą narodową w poezji, ale pre-  
ciwstawienie w niej potrzeb ~~rozwoju~~ i pojęć no-  
wego życia nowych, form żywotnych form tej idei  
starym, przetrzymanym jej formom. Walką o wypracowanie  
życia narodowego ze strapieniami ~~prablonów~~ <sup>po-</sup>  
etyckich, o ~~to~~ odcisnięcie się z konwencjonalnego ~~crania~~  
artystyki umar ~~z~~ <sup>z</sup> ~~pięknosci~~ i ~~stwierdzenia~~ w ~~to~~ <sup>to</sup> ~~miejsce~~  
życia ~~prawy~~ nowych uciek narodowych i nowych











jest równoprawione i wypowiedzenie jego  
jest depersonalne, jeśli tylko na właściwym  
sobie terenie wyprzedza pośredniui środ-  
kami wyrazu. Ale samo stawienie jni jest  
symptomatycznym objawem pełnej zasadno-  
ści postawy egzistencjonalnej, pewnego typowego ukła-  
du duszy, pewnego <sup>rodzaju</sup> hierarchii wartości.  
W elementach <sup>rodzaju</sup> psychicznych, na jakich  
budowa ~~budowa~~ tak ukształtowanej formy  
kulturowej się wspiera, należy być w ogólnym  
związku z historią poetycką jest ona kładkiem  
siły i wzrostu czy ornata słaboty i rozstroju.

I w tem leży sedno sprawy. Chodzi przede  
wszystkim o to właśnie o jakich i skąd  
zawierają tych elementów i form życia, wedle  
jakich wytycznych i na podstawie jakiej skali  
wartości nasza liryka współczesna organizuje  
sobie świat swej poetyckiej wizji, jakimui środ-  
kami go objęty wiruje i ile w tem energii  
intelektualnej, siły moralnej i widelstwa kon-  
struktywnej objawia.

Stosunek liryki do współczesnej do tego  
kompleksu nerwów i idei, który bierze się z na-  
rodzemu zagadnieniami. Ktorożego współży-  
cia, interesuje nas tu dlatego najobliczniej, że  
w tej dziedzinie rzeczywistości naszej zasadniczo



31

Rosaego na przele cyklu p. 4. "Herostates"  
wybarczy w Konstrukcji swej "wyrasie ślady  
dopływu Ideologii "Wyrwolenia":

O! zwalcisz mi Łarilecki Proletariat w Warszawie,  
Berduskie kimcym rylcem, drapauc marmury,  
Podruskie na Rarabki gipsowe figury,  
A Ceres Rhosonosng utopile mi w staurie.

Czy widziałeś te Kolumby na wyspie w teatrze  
Co widok mi rakuksy daleki na scieraj<sup>12</sup>  
Ja sobie rozkaruję! W te ślady uderzaj  
I bij w nie, aż rozkruszą, aż ślad się ich zatrze.

Jureli gdzieś, na Starem potarie się mieszcie  
I utkwili w was Kilijski swe ory zielone,  
Zabijcie go! — a trupa zawleczcie na stronę  
I tylko wieść mi o tem radosną przyniescie.

Ja nie chcę nic innego niech jeuo mi placke  
Jenieumyt wicherów gęźba ~~ofetna~~ w półuagik  
A latem niech się stonie przegleđa w motylach <sup>badylech</sup>,  
A wiosną — niechaj wiosną, nie Polską, nobacę.

Po w nory spać nie mogę i we dnie się trzęść  
Myślami, co mi w sercu wrastają w pomucubuwu  
I chciałbym ręk nobacę, gdy przesłoni wyzienem,  
Czy wrażliwość w pył rozkruszę, czy... Polskę obacę.  
Ten sam "Dabawoburory" herostatesy giest wyklina  
ma arelickich duchów przesłoni miarzenia smbotew  
~~ponyła~~ wryper w narodowej Kalkalli na wysokich  
podnóżach wzniesionych i przed dusz nad narodem



który nie tylko wyrwał poezję od trupiego  
zadachu ~~i <sup>stęchliwym</sup>~~ więcej z katakomb pre-  
sionii, ale organizował zarulem na nowych  
podstawach uczucia patriotyczne, świadomość  
kierowcy i narodowy samowiedzę.

Pomijając kwestję wiktoryj lub zwycięzcy,  
originalności prozoków wypowiedzenia, podwójna  
i wtórna już konstrukcja konfliktu historycz-  
nych straszydła z żywą rzeczywistością przedsta-  
wia się a jednakże pinarej. Tutaj chodzi już  
nie o realizację i formę historyczną, ale o pracę  
narodową w nowych warunkach historycznych,  
ale wydaje się wraku, jakby poeta dla nagiej,  
biologicznej potrzeby niepostrzeżonego niereu  
wypięcia się potępnął i jak palący kosule  
dejadury przez odrucał wszelką wogóle rolę  
narodową, jako ~~ty~~ narucioną — tyran,  
sko na drugą stronę, krepującą swobodny  
władztwo ~~dużym~~ rozkwit poezji.

Z ~~ty~~ ~~mu~~ niepreparaty ~~stwierdzenia~~  
nie ~~ty~~ ~~mu~~ niesytej ~~całkowicie~~ ~~dużego~~ i rozległego  
wytu, pragnie on pogodzić się, zanurzyć i roz-  
pisać w pogankach walczyć nie rozpasać  
cywilizacji ~~nie~~ ~~pragnie~~ ~~ty~~ ~~mu~~ ~~nie~~ ~~ty~~ ~~mu~~  
wzorem życia, jego usabierana krasa i wrodz, użyję  
nieu porami ciała ~~stwierdzenia~~ ~~ty~~ ~~mu~~ ~~nie~~ ~~ty~~ ~~mu~~







czyli na serjo Krolową Bonę i Oskara Wilde'a,  
idealizacji w ten sposób przegrube chyba nie,  
porozumienie <sup>nie</sup> wrażliwej Konduity, figury,  
które jako wdr. nadają się raczej do krotkością  
maskarady <sup>znajęcej</sup> ~~emit~~ <sup>owad</sup> życia i jakiej przepo-  
spolitej babrskiej niż przy odbrudzie <sup>praw</sup> ~~nie~~ <sup>życiowego</sup>  
życia w <sup>odrodnym</sup> ~~opracowaniu~~ na podstawie nowych, twórczych  
(i istotnych jego wartości).

ale w miarę pogłębiania ~~tego~~ zasadniczego  
problemu polegającego na ~~arty~~ konflikcie między  
wzrostem życia a maraniem historii, który był punktem  
wyjścia całej jego ~~twórczości~~, musiał i dechoni usiadł  
mieć sobie ~~stagnować~~, że ~~historia~~ <sup>historia</sup> pokonał  
standard daje się ~~tylko~~ <sup>tylko</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~podstawie~~ <sup>podstawie</sup> ~~życia~~  
życia na ~~wła~~ <sup>wła</sup> ~~stnym~~ <sup>stnym</sup> ~~terenie~~ <sup>terenie</sup> ~~czy~~ <sup>czy</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~na~~  
planowaniu ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~pełnym~~ <sup>pełnym</sup> ~~racją~~ <sup>racją</sup> ~~życia~~  
wzrostu ~~tylko~~ <sup>tylko</sup>, kto tworzy ~~nową~~ <sup>nową</sup> ~~kreację~~ <sup>kreację</sup>,  
że aby ~~obłą~~ <sup>obłą</sup> ~~ć~~ <sup>ć</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~poezji~~ <sup>poezji</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~współczesnego~~ <sup>współczesnego</sup>  
życia, należy w niej dać głos ~~życiu~~ <sup>życiu</sup>, ~~czy~~ <sup>czy</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~darz~~ <sup>darz</sup>.  
Miom narodzić i dla nowych ich wartości znaleźć  
nową formę ~~pisania~~.

Jedynki w całym ~~mbowcu~~ <sup>mbowcu</sup> ~~po~~ <sup>po ~~choleniu~~ <sup>choleniu</sup> ~~usłowat~~ <sup>usłowat</sup>  
dechoni ~~wspierają~~ <sup>wspierają</sup> ~~podjęci~~ <sup>podjęci</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~poezji~~ <sup>poezji</sup> ~~się~~ <sup>się</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~historii~~ <sup>historii</sup>.  
nego ~~zagadnienia~~ <sup>zagadnienia</sup> ~~Polaki~~ <sup>Polaki</sup> ~~hdawał~~ <sup>hdawał</sup> ~~sobie~~ <sup>sobie</sup> ~~do~~ <sup>do</sup> ~~wzrostu~~ <sup>wzrostu</sup>  
wzrostu ~~sprawy~~ <sup>sprawy</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~tego~~ <sup>tego</sup>, ~~że~~ <sup>że</sup> ~~nova~~ <sup>nova</sup> ~~poezja~~ <sup>poezja</sup> ~~ze~~ <sup>ze</sup> ~~swą~~ <sup>swą</sup>  
wzrostu ~~afirmacją~~ <sup>afirmacją</sup> ~~życia~~ <sup>życia</sup> ~~współczesnego~~ <sup>współczesnego</sup> ~~i~~ <sup>i</sup> ~~apro~~ <sup>apro</sup>.  
bata ~~wzrostu~~ <sup>wzrostu</sup> ~~istotnie~~ <sup>istotnie</sup> ~~prze~~ <sup>prze</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~ryb~~ <sup>ryb</sup> ~~aby~~ <sup>aby</sup> ~~się~~ <sup>się</sup> ~~sama~~ <sup>sama</sup>  
sobie ~~gdyby~~ <sup>gdyby</sup> ~~pomoc~~ <sup>pomoc</sup> ~~ca~~ <sup>ca</sup> ~~czy~~ <sup>czy</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~który~~ <sup>który</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~prozie~~ <sup>prozie</sup>  
formowania ~~się~~ <sup>się</sup> ~~tego~~ <sup>tego</sup> ~~życia~~ <sup>życia</sup> ~~tak~~ <sup>tak</sup> ~~do~~ <sup>do</sup> ~~mo~~ <sup>mo</sup> ~~dy~~ <sup>dy</sup> ~~od~~ <sup>od</sup> ~~grywa~~ <sup>grywa</sup> ~~rolę~~ <sup>rolę</sup>.</sup>

na serjo  
czyńcie królówz Bone i Oskara Wilde'a, ~~figury~~  
~~nie~~ idealizuje ~~zatem~~ przez grubo chyba niepo-  
rozumienie ~~figury~~ <sup>które</sup> ~~nadaje~~ się ~~do~~ <sup>jakie</sup> ~~masz~~ <sup>racjonaliz</sup>  
rady ~~siły~~ imitacyjnej typie w "Pracownicy" <sup>masz</sup>  
Dobru Kiej, niż do



rytmem dziejów, kształt pierśi na miarę Fidjów.  
Wra. z takiego problemu, czego stanu nieper-  
nosi i wykreślenia, że stanu jakby wahania  
się wali polskich dziejów wybonidy się poematy  
późniejsze Piłsudskiemu Mochmalickiemu i  
generatowi Mackenssonowi, oraz poemat p. t.  
"Polonez artyleryjski". Wzrostkie one przepały  
na moment narodzin nowej Polski, na moment  
wydzielania się jej z ogólnicy dziejowej, wśród  
wstrząsów huraganu wojennego i na pytania  
zadane czasem <sup>ciężkiej stanowiącej</sup> dyskusyjnym nie jako odpowiedź,  
spornując ją w mroki przyszłości.

Wzrostkie, która dołosa, niego Portal.  
Kuje się i rozrasta, Lechoń nie znalazł jerrre  
elementów wartościowych i datnych do życia i  
organizowania zagadnienia narodowego w nowo  
i harmonię konstrukcji artystycznej. Posługują  
się formami poezji romantycznej, jej rytmem.  
Niewątpliwie, z całym się bogactwem i  
próbką słowa, łnieciego wziętciem barwa-  
mi malarzkiej palety. Ponad tę barwistą, podob-  
nością wyłonięcia i obracania unosi się  
dopiero, jakby przecucie, kłucie nowych  
czasów i ludzi ujęte lapidarnie w dynamicznym  
jwi ze swego lakonizmu ostatniemi wierszami  
poematu o Piłsudkim:

40

A On mówić nie może! Mundur na nim pręży,  
wierszu, który <sup>raportem</sup> ~~jest~~ <sup>raportem</sup> wejście nowej  
nieznanej od stulecia siły na arenę polskich  
dziejów, pojawienie się polskiego kobierca w  
starym mundurze polowym.

Zagadnienie korgaukrosanej siły bojowej jako  
żywego symbolu realnej & Brwi i Siaba potęgi jest  
w tych poematach jedynym poręty, w tym elemen-  
tem konstrukcyjnym, któremu przypisać mo-  
żnaby anamiona niedwornego widzenia rzeczy.  
Lichon <sup>myś</sup> <sup>konkretnie</sup> ma <sup>na</sup> <sup>swierzych</sup> <sup>doswiad</sup>  
crenial ~~nie~~ <sup>oparty</sup> <sup>świadomości</sup>, że za-  
gadnienie siłowości i niepodległości narodu jest  
kwestją siły, której nie rozstrzyga się w ponad  
powodnym dialogu przed archaicznością trybu  
nawet ~~tych~~ <sup>tych</sup> <sup>dobrych</sup> <sup>duchów</sup>. Luna partnerzy  
ni, która bije od cyklu jego wierszy, nasiska  
purpurą Brwi, przelanej na polach wstę. Prze-  
świadzenie, że ostrza wagnietów rzeź mapę  
świata a na pobojowiskach ~~zwalają~~ <sup>zwalają</sup> <sup>się</sup> <sup>dróg</sup>  
zobig sobie dzieje nowe tory, wesoło w chemiczny  
skład wewnętrznej muryki i ideologii tych wierszy.  
Tu leży też źródło znakomitego wizerunku i wra-  
żliwego, dla którego po rozbitiu powstania  
listopadowego zagadnienie realnej siły było ceu.

41

Walcem zagadnieniom rewolucyjnej polityki  
w polskiej. Ale Mochnicki był też wśród po-  
lecia romantyków jedynym pisarzem, bliskim  
nowoczesności, na świat poglądomi i walecznym  
od wszelkich ekstatycznych wrażeń idealistycznego  
niekwestionowania rzeczy.

Wszakajmy się wrócić w następujące zwrot  
w "Polonera Artyleryj Pięgo", pełne akcentów  
owoczeskiej rewolucji!

— To major Brzozza kartaciami i moskiewskie  
publi wali.

— — — — —  
Lies pada w rękach straszelacem  
I dym i grom i burza z nawią,  
Piekielny deszcz ze stali.

Na firmamencie chmury chmurę  
[Brunatne z armat dymy  
Kas poraz rękami jak nie burza,  
Płomień i dym i armat mruwie  
Przy których my stojemy.

od ognia czarnej, dymem pyli  
I wiecnie kruszący.

Armaty — grom i ból i wici —

Bateria ryknie w górze, gdy chmury  
Ważę się w martwych wiatry.

— — — — —  
Armatom ognia! Niechaj dymy!  
Hej! Ognia! Ognia! Płomień, dymy,

Ze w bitwie idziem bitwą.

Honniey koniey, obrojnyy rękę  
Po swoje idź piechocie.

Jaką grab Bem pod Ostrołęką,  
Taką nam zagrab' miś piosenką

I w public' moskiewski rozwinęły  
Chrrest, hać, piekielny chrrest i świąty

Flapanom przy rebocie,  
Dudni nam ziemla dudni, dudni,

Radujcie się, majore!  
Tako się Polska nam rozciudni,

Gdy sławny przyjdzie czas pobudni  
Na nasze Krucwe kłode.

W orgastycznym, donirejskim, uziwieciu  
tego wiekra, w jego areionym <sup>torpedzie</sup> ~~torpedzie~~ i najdziejemy  
wspiero Klucr do pełnego zrozumienia i iny  
moralnej odrębności lechoniowego stanowku do  
wreszty tego ~~z~~ życia. Tu bowiem ~~do~~ dopiero  
~~dotychczas~~ <sup>dotychczas</sup> do szczytowego napięcia ~~affir~~ <sup>affir</sup>  
mają życia i jego majobratniejzych przejawów.  
Niekustronodi spojrecia brutalnej prawdziw  
w osy bez zmirucia powiek, wyzbycie się wszel  
kiego sentymentalizmu i grubostkowosci w  
stosunku do wojny i potwornego jej mechanizmu  
~~jest~~ ~~to~~ ~~jest~~ w drugiej mierze pewnego rodzaju  
jeu experimentum crucis, probierzen nowożytnej



W współczesnej naszej liryce stanowisko to na-  
leży raczej do wyjątkowych, a fakt ten budzi niekiedy  
nawet uwątpione podejrzenia co do serieratu i  
wielu stosunku jej do zagadnień narodowego  
życia i do realnych wymogów życia i do zagadnień  
narodowego bytu.

W wierszu n.p. Trivima p. t. "Trwary chleba"  
czyli jasny wyrost trliwy wyrzut ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup>  
~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup>  
prawie ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup>  
Wiersz ten brzmi:

Wrosnie wam z tustej ziemi, niebywale zboże:  
Ciepłe, ogromne kłoby, napełnione ziarna,  
Cuda jej będą draby w pulchwej siomwej korze,  
Za ziarno kłob - Korzec da wam gleba czerwa.

Kłobienie plan żalobny na długich lat wiele,  
Wymiducie cepami dary płodnej gleby,  
Ponapelnianie worki, młynarz ziarno zmiele,  
Matka mekko zamiesi - i upiekie chleby.

Trony dymiącej misie sigidzie z Nowem Borem.  
Dziel kłobienie przeragna bochen wypieczony,  
Kłob, gdy go krajai karcnie porochobionym nosem  
Trydnie z chleba waszego stumnie Prui czerwony.

W wierszu tym Trivim, który wreszcie ma zawre  
tak zimne, ostre i trózwie spojzenie <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~  
ta tego cofa się przed przyjęciem na siebie ~~Wierzenia~~  
Wierzenia ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup>  
Wierzenia ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup> ~~Wierzenia~~ <sup>Wierzenia</sup>





~~Zdobywac~~ <sup>B</sup> sobie ~~Pięk~~ po pięci<sup>u</sup> wewnątrz,  
 nie wiedząc o Polce i wiare w nią. Karły po  
 kolei utwór był stan w <sup>e</sup> dostrawianym pod-  
 suwaniu się naprzód jakgdyby stracony  
 walcem się myśli na świecie przez niegłęb-  
 okę bytę porzucił, jakgdyby dostrawianiem się  
 w podobie serca na ziemię Ojczyzny coraz  
 wyższej godności i duchowego dostojństwa. Wro-  
 dzonec, męstwem i instynktów wyrzuwał brzo-  
 miczności chwili, w której los świata warił się na-  
 ostru miejsca, a stary jego porządek rozpadał się  
 i walił w grudy. <sup>zawieruchy</sup> ~~zawieruchy~~ <sup>zawieruchy</sup> ~~zawieruchy~~ <sup>zawieruchy</sup>  
 jemu nieobawiał odgadnąć sens dziejów, ~~okładających~~  
~~ipso facto~~ ~~marudom~~ i rolę Polki w porządku no-  
 wego świata. Rósł, męczył i duchowo i wyprawał pod  
 grudem kul i w ogniu rwał. W Ralke poematach  
 z placu boju umiał wyci się głęboko jak ni RT  
 iluuy przed nim w grozę i potęgę nowożytnej broni  
 i ~~inmediwną~~ ~~możę~~ ~~otworną~~ ~~rozpaniałą~~ ~~symfonię~~  
<sup>graficznych</sup> ~~armat~~ ~~szkocia~~, ~~piorunową~~ ~~wymowę~~ ~~bronną~~  
~~spikie~~ i stali ~~zakrawa~~ ~~użył~~ ~~wolę~~ ~~u~~ ~~te~~ ~~cz~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~  
~~nie~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~  
~~cz~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~  
 brutalne, nieubłagane rzyśoby przyrody, co je  
~~du~~ ~~rar~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~ ~~ni~~ ~~g~~ ~~ar~~ ~~da~~

w prerazliwym huragawie bóstwa sparmiecu  
~~skruszenia~~ <sup>niepokoju</sup> i drapieżnej pdrągi zarareu  
 usłyszał po raz pierwszy ~~z~~ głos dziejów prema-  
 wiący ~~jak~~ jak Bóg ~~z~~ <sup>z</sup> górnego płonniejącego  
 braka. W tych chwilach najgłębszego ~~nie~~  
~~przecierania~~ <sup>przecierania</sup> ~~energji~~ <sup>energji</sup> ~~próby~~ <sup>próby</sup> ~~wymagających~~ <sup>wymagających</sup> ~~nie~~  
 spokojni i przytomności umysłu, chwilach  
 najwęższego napięcia ~~energji~~ <sup>energji</sup> i ~~siły~~ <sup>siły</sup>  
 energii zdobywał duchwalstwem ducha wiedzę  
 "ie bprócz marzeń wiotkich, jak rurewne mgły  
 potraf. duwrosi stworzyć labirynt wielki  
 zdarzeń" i że ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~umie~~ <sup>umie</sup> ~~lur~~ <sup>lur</sup> ~~pysek~~ <sup>pysek</sup> ~~na~~  
~~tworzą~~ <sup>tworzą</sup> ~~swą~~ <sup>swą</sup> ~~wobrygi~~ <sup>wobrygi</sup> i ~~lurę~~ <sup>lurę</sup> ~~wyśmierzy~~ <sup>wyśmierzy</sup> ~~klby~~ <sup>klby</sup> i ~~lurim~~ <sup>lurim</sup>  
 wypawiałym Duchem ~~zakwitnąć~~ <sup>zakwitnąć</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~stulecie~~ <sup>stulecie</sup>  
 jak sztandar ~~ona~~ <sup>ona</sup> ~~rućnie~~ <sup>rućnie</sup> ~~zakwitnęły~~ <sup>zakwitnęły</sup> ~~dumnym~~ <sup>dumnym</sup>  
~~ruchem~~ <sup>ruchem</sup> ~~w~~ <sup>w</sup> ~~szatanu~~ <sup>szatanu</sup> ~~pyrueu~~ <sup>pyrueu</sup> ~~cielisku~~ <sup>cielisku</sup>."

Ubrajmy w tę wiedzę sposób się do koron gór-  
 niejszego lotu. ~~W~~ <sup>W</sup> ~~szatanu~~ <sup>szatanu</sup> ~~postaworseniem~~ <sup>postaworseniem</sup> ~~stwu~~ <sup>stwu</sup>  
 mił w sobie wszelkie podmiotowe i osobiste  
 nastroje. Jak "wielki plonk" ~~w~~ <sup>w</sup> ~~kroryba~~ <sup>kroryba</sup> ~~mu~~ <sup>mu</sup> ~~w~~  
~~drugie~~ <sup>drugie</sup> ~~ojczyzna~~ <sup>ojczyzna</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~pytaniem~~ <sup>pytaniem</sup> ~~o~~ <sup>o</sup> ~~swą~~ <sup>swą</sup> ~~odwieczną~~ <sup>odwieczną</sup> ~~spra-~~  
~~wę~~ <sup>wę</sup>. ~~Z~~ <sup>Z</sup> ~~klonem~~ <sup>klonem</sup> ~~uległością~~ <sup>uległością</sup> ~~podporządkował~~ <sup>podporządkował</sup> ~~się~~ <sup>się</sup> ~~i~~ <sup>i</sup> ~~oddal~~ <sup>oddal</sup>  
~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~usługi~~ <sup>usługi</sup> ~~idei~~ <sup>idei</sup> ~~narodowej~~ <sup>narodowej</sup>. ~~Przewo-~~  
~~caudem~~ <sup>caudem</sup> ~~na~~ <sup>na</sup> ~~ojczyznę~~ <sup>ojczyznę</sup> ~~konno~~ <sup>konno</sup> ~~wróciwszy~~ <sup>wróciwszy</sup>, ~~w~~ <sup>w</sup> ~~pierwszem~~ <sup>pierwszem</sup>  
~~mitosnem~~ <sup>mitosnem</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~nią~~ <sup>nią</sup> ~~retrugiu~~ <sup>retrugiu</sup>, ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~wid~~ <sup>wid</sup>, ~~że~~ <sup>że</sup> ~~na~~





51

Zostabas w srebrnej trumnie, przy weneckich posach,  
W piramidach i aukcyjach u stóp faraona,  
Iż się, jak rampa, gasnie na verbrzeimych morskach,  
Wyspa, z której wybradli nam Napoleon.

Jak smierńa jest bez ciebie rozpacziwa spowiedź,  
Że serce nam się w piersiach rozrywa i pęka;  
Bezradnie obchodźmy twój czeruwy grobowiec,  
Jak turysci na pyłach piszą swe narurka.

I tyle nam roztaje z twój płonącej glori,  
Że śmiać, jak się w teatrach niegdys było dawno,  
Na popioł się spalamy w ogniu twój historii,  
Obrimaria Wielkosi, zapomniana Gława!

O, nieśmiertelna! Wyrwij nas z tej niedry marnej,  
Porwij, jak kruc i unda i walij nas do góry,  
W twój gwiazdy krapace, w system planetaruy,  
W meteory, co z Krykiew Dą na wielre chmury.

O rozryw nas i rozuręj po słonkach, kępcach,  
Bajmny w świat twój leweli czeruwie Komety,  
Jak lata dris oslepe po tysich tajemnicach,  
Jedyne, wierue echo twój: serie poety.

Nieprzejazda, wagiwa i snydera postawa poetów  
młodego pokolenia wględem faktycznych stanowisk,  
Roztalujących się na powierzchni zbiorowego życia w  
wyzwoleniu Polne, sprawdając w samym przeleśnieniu  
iżcań nieporęły tożi narodowej widyoni jakby splu.



do ~~tych~~ wielkich placówek ~~matym~~ urobowych,  
jakie na tym odcinku ~~my~~ swego ideologicznego  
frontu skapem i tawii obsadza, aby sie ~~zobacz~~  
okopai na sentymentalnym stauosku epigonow  
poromantycznej legendy. -

Dla domniemanych futurystow "Ten" nie byl  
zaslony odwrót, maskujacy ich Kapitulatory wobec  
"pascetyrnych" form i idealu narodowego odbywa  
sie pod osloną i lepych strasow papierowej Interja  
Stonimskiego. Jego "Dialog o miłości ojczyzny"  
nie tyle wlasniwa mu pirotechnika slowa, ile  
i miłosci, tendencji wyrwyjacy, otwierana w  
imie beruzględnej woli i jedności pntentacyjnej  
wzrost nie tylko z idea narodowz w poli ~~tych~~  
tego slowa popiuu, ~~ale~~ ale wrecz z samem ju  
poruciem i jakiejkolwiek swalrej przynale  
ności z narodem i ~~je~~ gruntem ojczystym, na  
ktorym jest <sup>on</sup> ~~on~~ wiekow posiadly.

Prekomej ciarnocie nerul patry ~~tych~~ okrytych  
Stonimski ~~je~~ w poemacie Tym preiostawit  
z wymowną emfazą ~~stolki~~ stolki  
~~stolki~~ stolki ~~stolki~~ stolki  
z ich porzjakow plywatek <sup>nipca wywply</sup> stolki  
z ~~on~~ wysp i oceanow. Skhoda ze w argu  
Smentacji i prareologii Slirga sie jednal przystem  
po ~~te~~ te ~~te~~ te ~~te~~ te ~~te~~ te ~~te~~ te  
<sup>zrablonow</sup> ~~zrablonow~~ zrablonow ~~zrablonow~~ zrablonow  
<sup>pseudo</sup> ~~pseudo~~ pseudo ~~pseudo~~ pseudo  
~~zrablonow~~ zrablonow ~~zrablonow~~ zrablonow

sentimentalnej legendy romantycznych  
epigonów.

Jeden z protagonistów i teoretycznych promotorów poetyckiej grupy „Kamandra” William Horryca, krytyk wybitny, o wyjątkowej wśród młodego pokolenia pisarzy zdolności syntetycznego widzenia i ujmowania zjawisk literackich, który w swych romansach i tarrach interpretujących twórczość młodych autorów może nie zawsze być trafnie i siłą umie charakteryzować właściwości Kariego z nich z osobna, który jednakże na podstawie współtworzonej z nimi pracy i bezpośredniego kontaktu wykreśla doskonale atmosferę moralną całego pokolenia i tarracje je twórcy powinnactwa duchowego, rzucając szalenie, że podstawowe pręty Lechonia, jego akt wyrzucenia się z historycznej tradycji i diektywa przesłania jego stanowcy, skrajny zwrot ku żywej twórczej rzeczywistości i namyślnie warunkowe odwołanie się do żywiołowych instynktów i irracjonalnych przymioków życia jest zasadniczym, wspólnym mianownikiem całej twórczości

najbardziej polski:

Na ten wspólny tło postawa, jaka Lechów  
z tego rasadniczego stałowska najmiej <sup>całkowicie</sup> wzięła  
dowód wrystkić diadymonowych form, symbolów  
i konstrukcji zagadnienia narodowego, jest tylko  
pewnym sekretowym i do szeregowego wypadku  
zastawianym trybem ogólniej a dla całego ~~wyższego~~  
pokolenia wielce anamniotycznej metody rachowa-  
nia się wymykającej z właściwego mu, funda-  
mentalnego stanowiska do wrystkić wogóle  
obiorowych tradycje usankcjonowanych schema-  
tów, ogólnych idei i pałki przewidywań. Stanowi  
tego główną cechą jest postawa rasadniczo wroga.  
Opiera się on na berwogłębnej negacji, absolut-  
nej niewierze i niewierze w jakąkolwiek  
istotną wartość, powagę i wartość, wartości  
w jakikolwiek autoritet i znaczenie ide-  
ologicznych elementów w życiu, a jego robota  
nie jest generalna ~~skłama~~ w ~~duchu~~  
wprostego w ramie wjeownym (pokolenia)  
lekkidajja wszelkich ogólnych prawd, norm,  
zasad i postulatów wszelkich doktryn i dog-  
matów, wszelkich wrerie wypływających  
z nich nakazów i rozkazów, słowem wszel-  
kich za obiektywne niegdys' umiawianych  
wartości i ideałów obiorowego współdziałania.

dyta, i



naoczny miastkiem tego procesu bankructwa  
 i jego skutki, na własnej <sup>Dornagala</sup> ~~prywatnej~~ skorze  
 krąży się w prawie nieprzygotowanym, w podłym  
 rozsypanym, się walorom od morza nachł swego  
 moralnego kredytu i nie ustępując kroga  
 ani walory z niemi ani obniżać ich jenne  
 bardziej w cenie omija je nie dierze ich w ra  
 chuby i stara się wejść w bezpośredni, osobisty  
 styczność niemal stosunek z tym samym, koncept  
 nam swatem starając się ludzi i rzeczy  
 aby wyruć i wydrzeć <sup>podkreślić</sup> i dotno swego  
~~własnego~~ otoczenia środowiska.

Młode pokolenie, dorastając ~~własnym~~  
~~głównym~~ w rękach wojennej zawieruchy,  
 porbyło się ~~po~~ po etapach na froncie  
 i na tyłach, starożytnego pięcymu dla  
 ideologicznych dyktans i <sup>patetycznych</sup> torjen  
 tacji. Wielebno brzeź, na własne potrzeby  
 oży dystrem, krytycznosc i przeciwności  
 spojrzaniem młodszy na starliury rozgrom  
 wreszciech zbud i wiat, na kompromitacje  
 i zamik wszelkiego autorytetu i dostojen  
 stwa, na <sup>zniekształcenia</sup> polutowania i superstwa gojny  
 stan niemozy i verholowia, kompletniej  
 veradnosci i tchodliwego jobkowstwa, na  
 ten zabosny obrar, jaki przedstawiała góra



60

Ver Rozpi i udermi, Ver Dusoli i steru, a ta  
jeno strasną pewnością w trzęsącym aś do cy  
mirnu mórgu i nieulekłym sercu, że tu już  
nikogo nie kuriodę żadne Deklamacje i pory, rian  
ne kałcia gusba ni nroka, że aby ocaleć  
i nie pojsi' na dno trzeba tu jeno wytrzymać  
bosią stalowych nerwów, mięśni i płuc, piśrunową  
energiją i suchwałym partem ducha wywaleryi  
~~swe~~ <sup>swe</sup> prawo ~~istnienia~~ istnienia, choćby z pramą,  
na crole ognistą" i powieść, że "apokalipsowego  
ma się w sobie kuriera", to że słabotną łamie  
uchy się zamodu, dziekiem w kolebie łeb nry,  
wa hydre, a org' suryk lotów potęgą łamie, ce-  
go rorum nie łamie."

To to rdawaboby się niemal, że oddychamy  
znów jakby ostru, ~~z powietrzem~~ powietrzem nie  
śmiertelnej "Ordy i b' miodu" jakbyśmy co naj-  
mniej byli już w pobliżu jej' górskiej, kerekkiej,  
zdrowiecu technicy aury.

Oczywista że tu nie obchodzi nas ten do-  
datni, czy skądinąd ~~właściwie~~ <sup>inowic</sup> ~~przebiegi~~ ujemny wpływ  
jaki na kartalowanie się duszy całego pokole-  
nia <sup>i jego etyki</sup> ~~moż~~ wyrzei wkład wartości ~~wartości~~ i  
usurpcyjnych wartości społecznych, powodując pe-  
wien przerost praktycznej <sup>awanturniczości</sup> wirtuozji i rutyny życia  
waj przypominającej epokę sprytnych Cagliostro-  
Casanowów, Beau-marchais'ów, Beau-ostkich  
czy Mesmerów. Chodzi tu nawięcej o wskaza-  
nie psychologicznego ~~przebiegu~~ ~~przebiegu~~ przebiegu,

który doprowadził do zasadniczych przeobrażeń  
w literaturze i budowie poezji. Chodzi nam o wyjaśnie-  
nie, skąd pochodził mój całkowicie wyjątkowy  
z niej <sup>elementów</sup> ~~składników~~ <sup>ideowych</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~  
składników, ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~  
~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~  
o rozumienie, jako droga doświadczenia, młoda poezja  
do tej realizacji <sup>realizacji</sup> ~~realizacji~~ <sup>realizacji</sup> ~~realizacji~~ <sup>realizacji</sup> ~~realizacji~~ <sup>realizacji</sup> ~~realizacji~~  
i zmysłowej <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~  
do tego bezpośredniego i dramatycznego uchwytu spraw  
i zjawisk, ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~  
jej charakterystyczną, na pierwszy rzut oka  
widzącą w sobie.

Ze wszystkich ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~ <sup>składników</sup> ~~składników~~  
gadnień ostawa się w poezji jedna i jest tylko idea:  
idea życia i jedno tylko zagadnienie: zagadnienie  
wytrzonej jego dynamiki. Ze wszystkich dóbr i war-  
tości niepodzielnie zakorzeniona w niej archaiczność,  
na, fundamentalna wartość, pramateria i krótko  
wszystkich innych walorów: piękno samego jest  
stra, <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~  
drzew niepojęty istoty ludzkiej, drzew, symbolowy  
mistyczny fant. <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~  
I na obrotu tej <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~  
ciałych poetów najpiękniejszą swą <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~ <sup>całkowicie</sup> ~~całkowicie~~  
bardziej samoistną, najczystsza, najdobiej odzute  
utwory powtarzając ten motyw nieustraszenie  
w najnormalniejszych kombinacjach i wariantach.  
Twórczość najmłodziej liryki naszej jest tedy

jakby niestawym postonem, driz korymym  
 pokolenia na rokoshny dar ~~ty~~ zynobycia wobec  
 nierobionych Mory, ktore mu w huraganowej  
 nawaluicy dziejow, re wysytkit plag wyjemey  
 pogoreli re nglisra i grurov powrekhnej ragady  
 prwoli by wdray ~~nie~~ wyji' kato, aby na rumo-  
 wistack dai wyra i swadectwo nieugassonej,  
~~jakoboscem~~ zady zynia, jego drujey, wrecywie  
 niewyrerpanej, ~~z~~ energii ~~nie~~ <sup>plemy</sup>

Takim jest isto tny punkt wyscia  
 tegoramej ~~nowej~~ nawej poerji, tu tkwi ~~pldny~~ art jej ~~pldny~~  
 nego porzeka, samonstanowienia sig i samopo-  
~~rozenia~~ <sup>criticizacja</sup> jako nowego <sup>literature</sup> wretoru, tak jak dla poe-  
 zji "Młodej Polski" przed dwudziestu piunmi laty  
~~ty~~ tkwi on w stosunku jej do swierio odkrytej  
 idei "duszy" jako jakiejś najwyszej, jedynej,  
 wszechogarniajcej wartosci swg podstawy dla  
 całego swiata wrzeji, wrurcei, nastrojow i  
 porzeczy tak jak pokolenia realistow ~~nowej~~  
 krytalizacyej <sup>z</sup> wysytkich <sup>ich</sup> ~~intuicyjnych~~ i my-  
 slowych kompleksow bysa ~~jed~~ idea porytywnej  
~~releatylow~~ empirycznej naukowej prawdy" a ~~pldny~~  
~~releatylow~~ domiuujaca "konceptyj u roman-  
 tykow idea wszechwladnej <sup>separacji</sup> ~~releatylow~~ i intuicyjnej  
 fantazji.

Zle kroci na widu hregu swiadomosci poety  
 Nieje pojawia sie taka nowa zasada konstru kcy-  
 nad ~~psychiki~~ <sup>psychiki</sup> ~~releatylow~~ <sup>releatylow</sup> ~~releatylow~~ <sup>releatylow</sup> ~~releatylow~~  
 systemat jej konwencyjonalnych form i metod,

a wszystkie sładowe elementy i środki wy-  
 waru budują się jakby w jednej płaszczyźnie  
 dookoła nowej osi krystalizacyjnej. Nastaje wte-  
 dy chwila przebudowy poezji i na widownię wstępuje  
 nowy kierunek literacki. Czy i w jakiej mierze  
 na tej nowej zasadzie uda się zorganizować  
 odrębny, własny świat duchowy i jak szeroki zakres  
 wrażliwostek wartości świat ten obejmuje, zależy  
 to już od urodzenia konstruktywnych postaci  
 gotowych indywidualności i od bogactwa konkretnej  
 treści ich treści. Wzrost najsilniejszym motywem  
 i podmiotem twórczości poety stał się. Była sam fakt  
 jakby odwieczny się pod wpływem obudzającego  
~~zawrotu~~<sup>sporowienia</sup> pierwiastek niespodzianki i burzliwej  
 nowej nowości ~~która~~ wręcz jakby nagłego opo-  
 dlenia świata z panu i przerwanie formowania się  
 nowego świata i porządku rzeczy, jakby na prze-  
 dłu cały świat rozleciał się dopiero i słybał z cha-  
 otu i zastawiając się na nowo kreśląc tylko  
 na chwałę słowa, na biernowanie go przez  
 poezję, która mu nada mierzalne przedtem  
 i świat naraz i niesłychane piękna. -  
~~nie~~ Ten ~~zawrot~~<sup>motyw samog</sup> rozstrzelania, żywiołowego ostrza-  
 i fermentu gotował też dotychczas w młodej lirycznej  
 naszej przemianie nad wszystkiej i wszelkiej  
~~zawrotu~~<sup>zawrotu i zrywami</sup> a w ciągu jego wy-  
 gryzaniem na rozmaitych strunach i w rozma-



townie wyrażona. Nie może być zatem i mo-  
 wy o tym, jakoby w poezji ~~ta~~ tej chodziło o ja-  
 kieś konstrukcje i ideowe. Cechą charakterystyczną  
 młodej liryki jest to, że ~~nie~~ jest w ogóle w ogóle, że  
 poeta ~~stosunka~~ swego do życia nie ujmuje  
 w formach jakiegokolwiek intelektualnego pagania  
 nią, ~~nie~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 tylko nadzieje mu zawrze wyraz i kształt ek-  
 spansywnej aktywności, przedstawiając ucieleśnioną  
 jej go ~~prezencją~~ ~~reprezentacją~~ ~~reprezentacją~~ ~~reprezentacją~~ ~~reprezentacją~~  
 aktów żywego, konkretnego i osobistego działania  
 w bezpośrednim retrospekcie ~~z~~ ~~z~~ ~~z~~ ~~z~~ ~~z~~  
 tym, nas światem realnej rzeczywistości na tle  
~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 z ciętego z nimi obrazem dobre, nam zna-  
 mych faktów dnia przeszłego.

Poezja stała się przez to organem codzien-  
 nego życia. Jest ni goryczkowym, przedsięwzię-  
 tym rytmem jego pulsu. Bije barwą go-  
 rzego jego oddechu. Nowo wyrzyna się tu świat  
 popędliwe i pod ciociem ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 wylucha ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 słowicem i niecierpliwy. Płynnie ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 na ostrym podbechtanym klusem mowy ro-  
 crej i warkowej. Wole ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 jest to impetyczny, napastliwy ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~ ~~dotyczy~~  
 Geryk

temperamentu i namiętności, <sup>przek.</sup> który dotykał  
obrazu i zmysłowo obecny namacalności wreszcie  
wrezy i wycisku obnara ze skóry, wgrzywa się rękami  
w jej miąższ wiera do samego <sup>przypiku</sup> ~~serca~~ i wypysa  
na gorąco tę 'mięsiastą' siewającą języcie świeżo  
brzoję i solkiem rądz otwora, stępnij ciab wznyst  
kiceni porami wiersa aby przysięga w jego or  
gamirnie rądzce uleżna; materialia, w  
ciągłem napięciu wzięj porucieżca i nabramia,  
da fizyczna, swą konkretnością.

Stąd tak znaczenie, swiste tempo tej poezji,  
jest ona wybitnie poezją dynamiczną, poezją w ruchu,  
chui, podnie i wira, w ich berastawym obrocie i dia  
lania. W przeciwieństwie do statycznej poezji przed  
wzjętego okresu nie lubi ona rozumić się nad  
własnością wrezy i ich malarską stronę,  
qui nie przekształca ich najpierw w stan nie  
wewnętrzny stan duszy, w symbol estetycznego  
nastreju wruszenia; kontemplacji rądzca je  
rądzca w obrarach, w ~~widm~~ jak widna i ciemno  
rądzca na swój projekcyjny ekran. Antytera  
dwoich stron: wida, który ogląda, obserwuje  
odrzuwa i porzuca i światła, który jest źródłem  
crypto i intelektualnych wrażeń; emoryja dla  
poezji tej nie istnieje. Prezery nie układa się  
się tu przed sitalicę, w porę. Harca pre  
mawia przostacia; nieobracającym pierwot  
nym i surowym swym gorybica. Niema wiersi



<sup>20</sup> Verreucha

niek biernych, martwych i ska miemieciach świadków.  
Wszystkie są rzedliwym aktorem w podporządkowanej  
grze dramatu, który w danej chwili się odbywa i  
z którego poezja czerpie in flagranti elementy  
dla swych słownych konstrukcyj. Wońce młodej  
poezji odwieża i ogrewa równomiernie najbłahsze  
i najdrobniejsze, nieporadne i nieporadne,  
najbardziej trywialne i jawiska wyproszka je  
demokratycznie na swoje srebro i bje im pełne  
równoprawnienie. Na kartach jej <sup>całkowicie</sup> <sup>nie</sup> <sup>dotyka</sup> <sup>nie</sup>  
nam znajome <sup>poetyckie</sup> <sup>zjawiska</sup> <sup>nie</sup> <sup>dotyka</sup> <sup>nie</sup>  
pospolite, schematyczne, regrebné i pacerne zwroty,  
codienne, marte i pofne domowe wyrażenia, <sup>z</sup> <sup>po-</sup>  
tocnej zapożyczone gwary, które w nowym obre-  
ścieciu nabierają nieprzebrnięwanej wagi i znacze-  
nia i sensu niemożąc się żywym blaskiem, wonią  
Dziwkiem i barwą.

I to kreba nieć na rurodne, gdy się ~~tworzy~~  
~~tworzy~~ "idei" życia we współczesnej literze.  
Wyżeli w poprzednim okresie wielkim do-  
czynieniem z ~~literatury~~ poezji samotniczej alche-  
mików duszy ~~Władysława~~ <sup>z 1905 roku</sup> pastelników i anacho-  
retów, cichych i zadumanych, którzy w odosob-  
nieniu, na odludziu odala od ziemi i  
ciżby świata, zwierali się sreptem z najtaj-  
niejszych swych uczuci i myśli, jak jedwabniki  
wspinając się arystokratycznie w pokony



69  
głębokich i afer politycznego partyjniczo  
i uradzi jej odpowiednio do umiędobnych gustów  
(spreparowanym) alkoholem poezji. -

To też nierazem od artystycznej i indywidualnej  
wartości utworów Juliana Tuwima, literacką wartość  
gę, jego jako jednego z pierwszych zwiastunów i <sup>propagandy</sup> ~~przewodnika~~  
~~przewodnika~~ <sup>przewodnika</sup> nowej poezji porostanie ~~fakt~~ <sup>fakt</sup> ~~przewodnik~~  
Kieś sam fakt że umiał on przebaczać <sup>ogólny</sup> ~~ogólny~~  
przesyt i apatię dla poezji, ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~  
~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~  
narracji i powojennej rzeczywistości.  
~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~  
wymusić dla niej racunek i postać i przy  
właściwemu wiarę w jej siłę i ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~  
nosić podrywania na umyśle.

Przeżył się w niej i ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~potrafił~~ <sup>potrafił</sup> ~~przebaczyć~~  
energii emocjonalnej o bardzo wysokim napię-  
ciu, prawie skorej do wybuchu. Utwory jego dawały  
piorasze pasmo do tej nowej liryki energetycznej  
której zarodkowa forma przejawia się w nagłych  
i gwałtownych eksploracjach, w ruci, moku i okrzy-  
ku, w przepiękonej i niecierpliwiej gęstości kulaj-  
stów. Język nie stawił mu za narzędzie malarskie  
do obrazowego uplastycznienia stanów duchowych  
czy też amylborych zjawisk rzeczywistości, ale prze-  
kładał się pod ciśnieniem wewnętrznej, wrodzo-  
nej mu dynamiki w środek ekspresji dla fizjo-  
logicznych i nieual napięć emocji, pragnąc cał-  
kiem pary do wyodrębnienia się na rewersie w  
akcie poetyckim. Wyrary, dwoty i rżania

rdaig się tryskał u niego jak strumień krwi  
 z nacis tego wrości, wewnętrzny barikadę puł,  
 gji eksplozję blurgiem wód, jak ~~zudem~~ wrapne  
 gradem pul. Elementy swych konstrukcyj poe  
 tychkich Tünrim grupuje ~~zawro~~ dookoła chod  
 Rów, które ma wrot rozsadyjnego go porucia <sup>propi</sup>  
 liwości czyni centralii ekspansyjnego diela  
 ma. ~~Ważność~~ ~~zawrota~~ ~~w~~ ~~oboj~~ ~~na~~ ~~wrażliwa~~  
 z zewnątrz reaguje jak <sup>związ</sup> na przytknięcie lontu  
 lub ~~wyprężonej~~ ~~prąd~~ ~~elektrycznej~~ ~~jego~~  
<sup>wymężonej</sup> nerwy drgaig w ciągłym napięciu pod ciętością do  
 tkliwych podmiot. Żywie go bodzie ostrym kantem  
 w najczulsze wólcna jak ostre rozkarronej igły.  
 Miaraż oreyu Dornawanyh prerxi dla tego typu  
 psychiki jest też nie istotna ~~stos~~ ich ~~stos~~  
 i wartości wewnętrzna, ale brutalna siła roz  
 machu i stopień jej nasilenia. Jego własna  
 wględem świata postawa ~~reborna~~ i ~~zawro~~  
 odporna ma w sobie glajzitorską gotowość do  
 walki na jmsier i żywie, w której ~~je~~ z ra  
 psieci Rów musi paśi, zwałony na obie do  
 patki <sup>biologiczne</sup>

To porucie siły wrygiska pewności siebie i  
 ruchwaba odwaga toheadra chwytajęcego życie  
 na rogi i dła całej grupie postytkiej PiKaodr  
 cyków, dookoła Tünrima i Chamaandra skupionej  
 najbardziej ~~w~~ ~~anamicemu~~ ~~wyodróżniającej~~  
 z rys podjętej nardwretności.





~~W~~ dzieł nie stawia ich miurowa, czy też  
 burza tonąca. Optymistyczna radość  
 życia, tak samo jak i bolesna praca pesymistyczna  
 nie może być nigdy wystarczającą rasą, ~~która~~  
 konstruktywne ~~to~~ w twórczości. Tylko <sup>z osobistego</sup>  
 i ~~nie~~ <sup>z</sup> indywidualnego <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
~~nie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 siłki uchwycić się <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 poety do typicznych <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 nieprzebranych <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 wisk i zagadnień życia rodzi się i układa swo-  
 ista skala wartości, hierarchja wzbawionych mi-  
 ślar i wag oceny, która daje portantę ruzsto-  
 wanie pod dźwięk śmiechu i dalekiego drutu.  
 Bogactwo i rozpiętość tej skali jest jedynym  
 sprawdzianem <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 kierunku poezji, który <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 jest ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 li ty <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 może, ale <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 się <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~

Umiejętność poetykiego rremiowania artym  
 są wosprzerwie da artystickich kategorii poe-  
 zji, od jej suterenu po najwzysze pietra, jednako-  
 rausre ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~  
 Ale ostateczny patos systemu, wbesniwe  
 mijory ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~ <sup>z</sup> ~~całkowicie~~

strawia dopiero i raz na rano wstawia  
 rano rano i skala wartosci, jakie dawaj  
 troszkosci artysty mowia i w dziele  
 sztuki, organizowal sie udalo. Sam siebie jowi  
 nawet <sup>dobro</sup> form i układ środków artystycznych  
 jakicui to ona postugiwai sie ruznka, ruznka  
 ze spewifirnego ustalenia sie poety do  
 pewnych wartosci jest jego moralnej i intelek  
 tualnej wgladem swiata postawy, wykladni  
 Niem.

Grupa poetow "Mamandra" <sup>wypada sie</sup>  
 z cala stanowronie programow literackich przy  
 sposobosci pierwszych surych publikowanych <sup>w r. 1920</sup>  
 dziej, z jakicui wystapila w chwili przeobraza  
 ma sie akademickiego czasopisma "Pro arte  
 et studio" w ofijaluy <sup>organ</sup> organ. Ograniczyba  
 sie do ogolnikowego skierowania nie wiery glo  
 boke w dziei Niciejny, ktorego dzieimi sie czuje  
 sie <sup>pragnie</sup> ukarai w symbolu sztuki, nowy tres  
 zycia <sup>z</sup> w salue o <sup>z</sup> struktury wartosci chce  
 byc w pierwszym szeregu <sup>z</sup> dziei w zycie  
 nietylko na podloz jej formy, ale przede wszystkim  
 Niem na stworzenie wyrazu dla jej tresci <sup>z</sup>  
 swac stanowro z egoty i mowia cieplarnianymi,  
 przerwai duchowych, z wierai z podzi homowej  
 i z wymuszeniem glodzeniem najbardziej choby  
 preratynowanymi koncesorow poetyki.



76  
Wymiaro to jini zresty z samem punktu  
wytia. <sup>Wytia</sup> ~~Wytia~~ kapewnicu o zyciu wspot,  
Chrenu i o poezji dnia prisiejrego nie wyho,  
drily <sup>z jini w rozpozyciu</sup> pota rany gobosownych, nie nie mibiszyh  
ogolnicow, a jedynie powytiane czebieg wyznacnia  
wiary. Shamamrytor byo to wosbasnie co <sup>justowpli</sup> ~~poty~~  
dala mowis' o swej <sup>prdy te</sup> sztuce, a wobiek ~~Wytia~~ <sup>Wytia</sup>  
~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ Konryby sigtorawre  
na ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
o Kompletneu niedonsiadomieniu wle  
wosnej tworosci swierciej. Tem samem przy,  
znali oni mimowolnie jini wdraru ie, choi nie  
umieje nalexynie ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
swoch ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
jednolity grupę pod wrgletem ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
wytworienia poetyckiego, w gruncie ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
o nic innego wosbasnie im nie chodi, jak o  
plawne ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
sunigra w lirye.

Oto fragment z ich wyznacnia wiary  
(na powid):

Chreuy byi słowem dnia prisiejrego, chreuy  
tworzy i ludzi zachwył noworetnego ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
my w piele nasreiu kawreie swierdmg i nie ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~ ~~Wytia~~  
jego i nasreie mibosi' chreuy spiewni nowy swiat i wargi  
go pieśni o sobie. [Chreuy byi poetaul' dnia prisiejrego.

Chcemy zdobywać, porwać i zapalać serca ludzi, chce-  
my być ich namiastką i ich zbawcą; chcemy być po-  
blaceni, temi dziwnymi istotami co na migotliwej  
porośniętej ziemi znajdują najniższe głębokości, a w  
warzonej grze światła, światła; Kształtów arda,  
objawienie, najbardziej niedostępny i niewypasal-  
ny praw. Obie jest nam branie na się kotusio,  
wej roli, nie Rusi nas Karłowicko, nie pragniemy  
nikogo nawracać, ale w poetyckiej naszej niewiedzi  
i pobożności chcemy być poważni i twardzi, wiemy,  
że w ten sposób właśnie jesteśmy najprawdziwi, naj-  
potrzebniejsi; nierastajemy. Wiemy bowiem, że  
wielki sztuki ujawnia się nie w tematach, ale  
w kształtach, jakimi się wyraża, w tej przeważnie;  
trej a nieuchwytniej grze ~~światła~~ światła i słowa która  
surowe prosi się zmięcia w siebie sztuki. W tej  
grze, w wyśrodku kryjącym się pora wietrzności  
jej formacji, chcemy być uroczymi prawomita-  
mi. Pragniemy też, aby nie innej na nas  
patrawo, jak tylko na ludzi świadomych swego  
poetyckiego dźwięku i wykonywanych je, w gra-  
nicach swych, nie bez zaradku. Biorąc na siebie  
te ciężkie ludzkie prace, świadomi odpowiedzialności  
za nie, chcemy być z niej recelami, nie gwarantami  
wzrostu i rozwoju naszego dźwięku, madaż dobre  
ile w nim jest natężenia i ile brawa obu  
jawnego i doświadczenia. Dlatego wierzymy nierastajemy







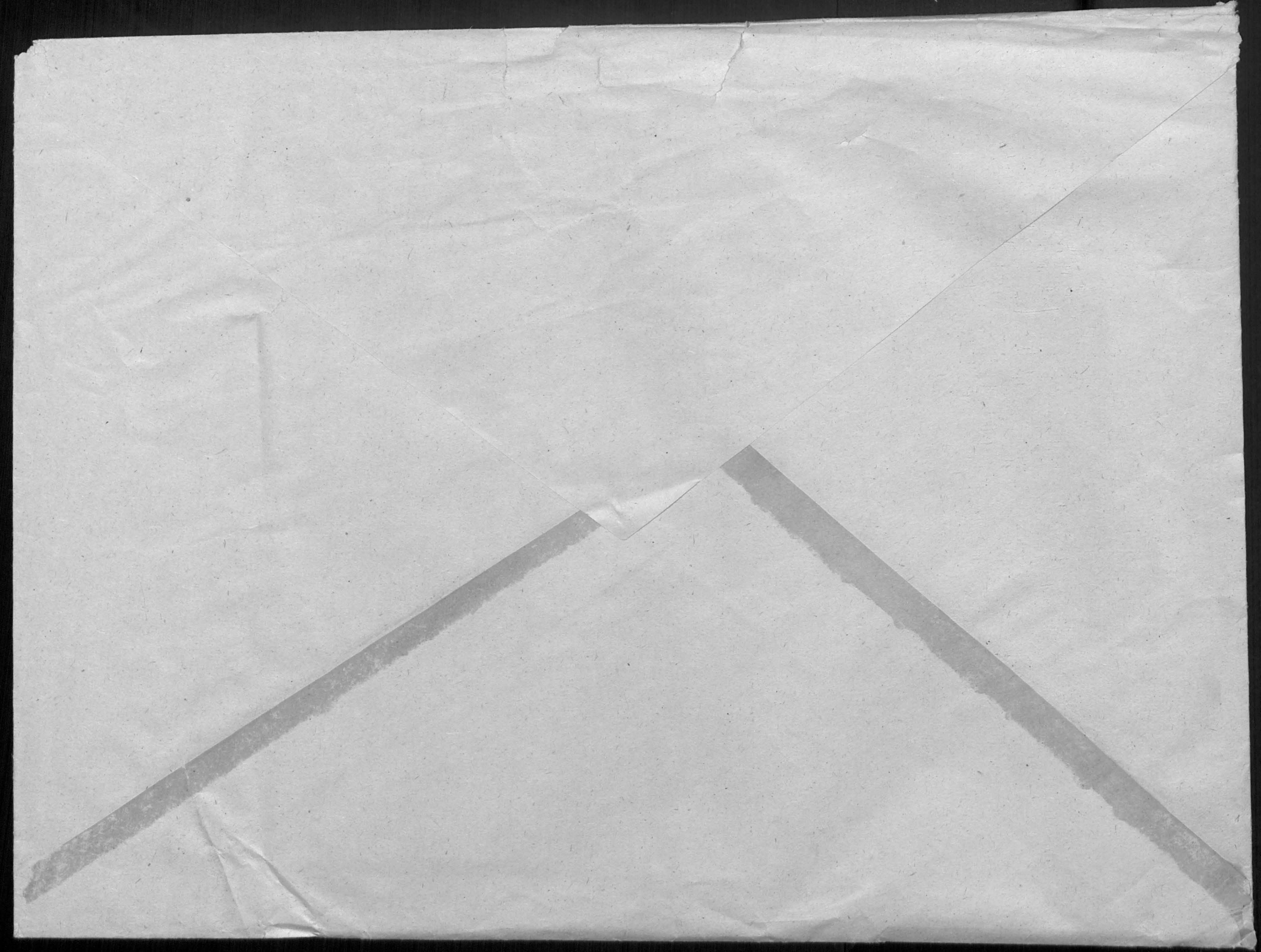
Je ich silg i spryng driaquicia, sa podstavz i  
vacia ich ceynba, kradba ich krodryk driel.



<sup>Роды artistic</sup>  
Итак nihilismen moralnym, <sup>и другие</sup> и другие мор  
<sup>и другие</sup> ~~и другие~~ и другие, <sup>и другие</sup> и другие  
смертельными.







Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**